

NUMER SPECJALNY

NR INDEKSU 374776

PL. ISSN 0137-8287

NR 5
(1604)
1997

rodzina

MIESIĘCZNIK KATOLICKI ● MAJ ● CENA 90 gr



1. Katedra pw. Św. Gertrudy w Utrechcie (Holandia)
2. Katedra pw. Św. Stanisława w Scranton, Pa. (USA)
3. Katedra pw. Ducha Świętego w Warszawie



„Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”

W uroczystość Bożego Ciała — w dniu 29 maja — odczytujemy fragment Ewangelii św. Jana: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił — nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. To powiedział uczyć w synagodze w Kafarnaum” (J 6, 56-59).

Rozdział 6 stanowi pewną całość; zawiera opis cudownego rozmnożenia chleba (1-13) i mowę eucharystyczną (22-59). Przez cudowne rozmnożenie chleba, Jezus daje się poznać jako Mesjasz: „A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: *Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat.* Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę” (J 6, 14-15).

Jezus Chrystus zatroszczył się o chleb dla tłumów, które zebrały się nad Jeziorem Galilejskim. Sam znał uczucie głodu. Po czterdziestodniowym poście *odczuł w końcu głód* (Mt 4, 2). Ale Chrystus także nauczał, że nie samym chlebem żyje człowiek, dlatego odpowiedział szatanowi: *każdym słowem, które pochodzi z ust Boga* (Mt 4, 4). Natomiast tłumom przybyłym do Kafarnaum, Jezus powiedział: *Szukacie Mnie nie dlatego, żeście cuda widzieli, ale żeście chleb jedli i najedli się* (J 6, 26). Chciał im przez to uświadomić, że poszukiwanie i przyjście do Niego to jeszcze nie wszystko. Dlatego powiedział im: *Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem* (J 6, 55). Chodzi tu o nadprzyrodzone życie łaski, dzięki któremu człowiek może trwać w zjednoczeniu z Bogiem i uczestniczyć w życiu samego Boga. *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.* Przez spożywanie pokarmu eucharystycznego realizuje się ostatecznie uczestnictwo w życiu udzielonym nam przez Boga w Jezusie Chrystusie. Powstałe ciągoty teologiczne między Wcieleciem, Odkupieniem a Eucharystią, która jest gwarancją i początkiem przyszłego zmartwychwstania. Ten, kto spożywa Ciało i pije Krew Chrystusa pozostaje trwale zjednoczony z Synem Człowieczym, a On z nim. Żyć w pełnym, chrześcijańskim sensie życia wiecznego, to znaczy wejść we wspólnotę z Synem, a przez Niego z Ojcem, i trwać na wieki. Czynnikiem jednoczącym jest właśnie Eucharystia, owoc ofiary krzyżowej, złożonej przez Jezusa Chrystusa za *życie świata* (J 6, 51).

To jest chleb, który z nieba zstąpił. Ewangelista dokonał tu pewnego podsumowania. Chleb, o którym mówił Jezus — Ciało Syna Człowieczego — przewyższa nieskończenie manę (Wj 16, 15 nn); zapewnia bowiem prawdziwe życie. Jezus Chrystus jest chlebem życia, z jednej strony w sensie całego Objawienia, a z drugiej w sakramentalnym darze Eucharystii. Przyjmując z pełną wiarą dar eucharystyczny, którym jest i który daje Jezus Chrystus, wierzący otrzymuje udział w dziele zbawczym, a tym samym w życiu wiecznym.

Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chodzi tu o nadprzyrodzone życie łaski, dzięki któremu człowiek może trwać w zjednoczeniu z Bogiem i uczestniczyć w życiu samego Boga. To spotkanie zapewnia nam cudowne skutki, które zostały opisane w Dziejach Apostolskich (9, 1-20). Z Chrystusem spotyka się Szaweł — i następuje cudowne przemienienie: nienawidzący Chrystusa Szaweł, staje się Jego najżarliwszym apostołem. W tym wypadku jedno cudowne spotkanie z Chrystusem przeobraziło do gruntu człowieka i zapewniło mu chwalebny żywot wieczny. Tak, że po latach mógł powiedzieć: *dana mi łaska... nie okazała się daremną; przeciwnie, pracowałem więcej od wszystkich* (1 Kor 15, 10).

Oczywiście, nie chodzi tu o jakieś automatyczne działanie spotkanego w Eucharystii Jezusa Chrystusa, ale o bardzo osobiste zjednoczenie człowieka z Bogiem, które umacnia nas w ciągłym wysiłku: *pracowałem więcej od wszystkich.* Wówczas Jezus Chrystus udziela człowiekowi swego Serca, swojego boskiego światła, swojej siły; dzięki temu człowiek może przezwyciężyć nienawiść, pychę, lenistwo, wszystkie trudności swej natury i zasłużyć na życie wieczne. Takie cudowne skutki zapewnia nam osobiste spotkanie Jezusa Chrystusa w Eucharystii.

*

„Ustyszeliśmy prawdziwego nauczyciela, boskiego Zbawiciela, zbawiciela ludzi, który pokazał nam cenę naszą — swoją Krew. Powiedział nam bowiem o swoim Ciele i o swojej Krwi: Ciało jest pokarmem a Krew jest napojem... Gdy więc polecał nam taki pokarm i taki napój, cóż powiedział? „Jeśli nie będziecie spożywali Ciała Mojego i pili Krwi Mojej, nie będziecie mieli życia w sobie” — a to mówił o życiu Ten, który sam jest Życiem. Ten otrzyma jako nagrodę śmierć a nie życie, kto Życie oskarża o kłamstwo. Zgorszyli się uczniowie Jego, wprowadzie



Ostatnia Wieczerza
(pracownia antwerska Colljna de Cotera)

nie wszyscy, ale liczni, którzy mówili między sobą: „Twarda jest ta mowa, któż jej może słuchać” (J 6, 60). Gdy Pan sam w sobie poznał i usłyszał ich szmeranie w myśli, odpowiedział myślącym, lecz nie wypowiadającym słów, aby zrozumieć, że On usłyszał i przestali tak myśleć. Cóż więc odpowiedział: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem” (J 6, 62). Cóż chce powiedzieć przez słowa: „To was gorszy?” Sądźcie może — mówi — że z tego ciała, które widzicie, wytnę kawałki lub potnę moje członki i dam wam? Cóż znaczą słowa: „A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem?”. Z pewnością Ten, który cały mógł wstąpić, nie mógł zostać spożyty. A więc przez Ciało i przez Krew dał nam zbawienne pokrzepienie, a zarazem krótko rozstrzygnął na wieki problem swojej integralności. Niech więc pożywają ci, którzy pożywają, niech piją ci, którzy piją, niech pożywają Życie, niech piją Życie. Pożywał to znaczy być pokrzepiony, lecz tak będziesz się pokrzepiał, że nie zabraknie tego, czym się pokrzepiasz. Pić ją coś znaczy innego jak żyć. Pożywaj Życie, pij Życie a będziesz miał życie, a życie stanowi całość. Wtedy będzie tak: życie dla każdego stanie się Ciałem i Krwią Chrystusa. To, co w sakramencie pożywa się widzialnie, w samej prawdzie pożywa się duchowo. Słyszeliśmy bowiem, jak sam Pan mówił: „Duch daje życie, ciało na nic się nie przyda, słowa, które Ja wam powiedziałem są duchem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Oni sam mówili: Twarda jest ta mowa, któż jej może słuchać. Twarda jest, lecz tylko dla twardych, niewierogodna, ale tylko dla niewiernych”.

Św. Augustyn (zm. 430)

LIST BISKUPÓW

DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO Z OKAZJI JUBILEUSZU STULECIA P N K K

*„Tyle lat my Ci, o Panie
Służbę wierną wypełniali.
Szli ku słońcu, w świt, zaranie,
Łańcuch niewoli targali”*

(Hymn Kościoła)

Drodzy Bracia Kapłani, Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry — Wierni i Przyjaciele Kościoła Polskokatolickiego

Kiedy Zbawiciel zakładał swój Kościół, przyrównał go do roślinki kiełkującej z małego ziarna, która z czasem staje się wielkim drzewem o licznych gałęziach, na których mogą gnieździć się ptaki. Innym razem Pan Jezus, jakby uzupełniając ten obraz czy raczej precyzując jego sens, siebie nazwał winnym szcepem — pnem, z którego czerpią soki życia, łaski i wiary wszystkie gałęzie (Por.: Łk 13, 24 nn; J 5, 6).

Pod koniec ubiegłego wieku na amerykańskiej ziemi, zrzędzeniem Opatrzności, z Pnia winnego szcepku wyrasta nowa Gałąź Kościoła Chrystusowego, nosząca polskie barwy. Jest nią okrzepty, skupiający wielotysięczne rzesze wyznawców w USA i Kanadzie: **POLSKI NARODOWY KATOLICKI KOŚCIÓŁ**.

Apostolski wysiłek kapłanów Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła zaowocował zorganizowaniem w odrodzonej Ojczyźnie po I wojnie światowej bratniego Kościoła, to jest naszej polskokatolickiej Wspólnoty.

Gdy rodził się Polski Katolicki Kościół w USA, POLSKA jako kraj nie istniała na mapie Europy. Wiele lat wcześniej rozszarpali ją potężni zaborcy. Wprawdzie Polacy nigdy nie pogodzili się z rozbioremami i próbowali wybić się na wolność, ale ich wysiłki niweczył wróg. Powstańców karano śmiercią, konfiskatą mienia, więzieniem. Odważni rodacy uciekali nawet za Ocean w poszukiwaniu chleba i wolności.

Wielu niosło ze sobą — jak najcenniejszą relikwię — szczyptę ziemi ojczyźnej przesiąkniętej polskim potem, a często krwią. W sercach kryli skarb wiary, a na ustach świętą mowę rodzinną słyszaną od kolebki, nad którą „matka się schylała i po polsku pacierz mówi nauczając”.

Gdy się wydawało, że tułacze znaleźli chleb i wolność, przyjazny im wzniewolonej ojczyźnie Kościół zmienił się w Ameryce w gnębiciela tego, co polskie! To był niezmiernie bolesny cios dla polskich emigrantów. „Do wolności powołał nas Pan! Bóg chce być dla nas Ojcem i nie On, lecz ktoś inny usiłuje z nas zrobić niewolników. Nie pozwolimy!” — zawołali już w marcu 1894 r. ci w Scranton z księdzem Franciszkiem Hodurem na czele. Jezus jest naszym najwyższym Panem, Kapłanem i Pasterzem. Jemu zawierzemy. I mimo gróźb, prześladowań, klątwy „dzielny Sarmata targat okowy, śmiało budował swój narodowy i wolny Kościół” szanujący wiarę Ojców, wolność dzieci Bożych, polskie ideały i polskie tradycje.

Ukochani!

Centralne Uroczystości Jubileuszowe stulecia istnienia PNKK odbyły się w marcu br. w Kolebce polskiego katolicyzmu i siedzibie Władz Kościoła w SCRANTON, Pa., w USA. Relacje zamieści „RODZINA”. Za przykładem Kolebki pójdzie cały KOŚCIÓŁ.

My tu, w Polsce, też ochoczo włączymy się w nurt dziękczynnych nabożeństw za łaski, jakich Bóg udzielał i udziela szczerą ręką naszym Rodakom, a zarazem Starszym Braciom w wierze.

Rada Synodalna naszego Kościoła na sesji wiosennej podjęła odpowiednią uchwałę mobilizującą wszystkie diecezje i parafie do obchodów Wielkiego Jubileuszu. Początek da Warszawa 10 maja.

Podziękujemy Opatrzności za wiek istnienia wolnego Kościoła Chrystusowego — daru dla Rodaków za Oceanem i dla nas w Polsce.

Podziękujemy za misjonarzy — pionierów, zwłaszcza Księdza Franciszka Bończaka i Księdza Biskupa Męczennika Józefa Padewskiego.

Podziękujemy za pamięć Rodaków o Ojczyźnie, za rozliczne materialne akcje charytatywne po obu wojnach światowych i okresowo do dziś.

Bóg pozwolił nam częściowo spłacić dług wdzięczności — Kościół Polskokatolicki zasilł szeregi duchowieństwa PNKK grupą gorliwych kapłanów, skutecznie pracujących w USA i Kanadzie.

Nasi Bracia mają duże osiągnięcia na polu ekumenicznym. Dialog przyniósł takie spektakularne efekty, jak „wymazanie” klątwy z 1898 r. rzuconej na bpa Franciszka Hodura i nabożeństwo gojenia.

Nasz Kościół w Polsce jest też otwarty na ekumenię. Już w czerwcu 1928 r. I Synod naszego Kościoła w Polsce podejmuje uchwałę tej treści: „Kościół Narodowy zajmuje przychylny, braterski stanowisko wobec wszystkich Kościołów chrześcijańskich i chce pracować i pozostawać z nimi w stosunku wolnego zrzeszenia z wolnym, równego z równym... Szanuje każdy Kościół chrześcijański, nie gardzi nikim, nie chce nikogo poniżyć, ale zastrzega sobie wolność słowa nawet wobec najpotężniejszych, najstarszych, najczcowniejszych Kościołów”.

*„Pod Krzyżem Twym gotowi my,
do wszystkich ofiar, Boże.
Czy wylać krwawy pot, czy tży,
Czy znosić los w pokorze.
Bo wiemy, że Ty zbawisz lud
I szczęście dasz, błogostaw, Boże, trud”.*

Na ten trud niech Wam błogostawi Bóg Wszechmogący Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

**BISKUPI
KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO**

Warszawa, 10 maja 1997 r.



Historia PNKK w USA i Kanadzie

Polski Narodowy Kościół Katolicki genezą swą sięga końca XIX wieku, kiedy to wśród Polonii amerykańskiej narastało niezadowolenie na tle dominacji w Kościele Rzymskokatolickim w Stanach Zjednoczonych Ameryki kleru pochodzenia irlandzkiego i niemieckiego, który obsadzał niemal wszystkie stolice biskupie. Domagano się wglądu w sprawy finansowe parafii i używania języka polskiego w Kościele. Zdecydowanie występowano przeciwko postanowieniom III Synodu Kościoła rzymskokatolickiego odbytego w 1884 roku w Baltimore (Maryland). W rozdziale IX „prawa baltimorskiego”, odnoszącego się do własności kościelnej, postanowiono m.in., że biskup jest strażnikiem i najwyższym administratorem całego majątku diecezjalnego, księża mają obowiązek troski o własność parafialną pod kierownictwem biskupa; w wyborach rady parafialnej głos mają tylko ci parafianie, którzy ukończyli 21. rok życia, dopełnili obowiązek spowiedzi wielkanocnej i uiścili opłatę za miejsce w kościele za ostatni rok, posyłają dzieci do szkół parafialnych i nie należą do stowarzyszeń zakazanych. Funkcję przewodniczącego rady pełni z urzędu proboszcz; wybory dla duchownych ustalają biskupi.

Początkowo opór katolików pochodzenia polskiego miał charakter żywiołowy. Powstawały niezależne parafie polskie, z których w latach 1897-1904 formalnie ukonstytuowały się trzy główne ośrodki: Chicago — grupa bpa Antoniego Kozłowskiego (1857-1907), Buffalo — grupa bpa Stefana Kamińskiego (1859-1911) i Scranton — grupa ks. Franciszka Hodura (1866-1953), późniejszego biskupa. Między ośrodkami tymi, zwłaszcza w początkowym okresie ich formowania się, dochodziło do ostrych starć i nie mogło być mowy o zjednoczeniu. Walkę prowadzono nie tylko w kościołach, na różnych wiecach i wieczornicach, ale także na łamach prasy, co oczywiście nie sprzyjało integracji tamtejszych skupisk polskich.

Niezależny ośrodek kościelny w Chicago — Diecezja Starokatolicka

Uformowanie się chicagowskiego ośrodka kościelnego nastąpiło w wyniku rozwoju wydarzeń, zapoczątkowanych sporem parafian z zakonem oo. zmartwychwstańców. Zgromadzenie to — obawiając się, aby bardzo lubiany przez wiernych, młody i energiczny ks. A. Kozłowski, ówczesny wikariusz parafii pw. św. Jadwigi, nie został mianowany proboszczem — zmierzało do relegowania go z parafii. Spór zakończył się pozbawieniem ks. A. Kozłowskiego w dniu 18 grudnia 1894 roku funkcji wikariusza i rozłamem parafii. Zwolennicy wikariusza nie ustępowali i w dniu 29 kwietnia 1895 roku na zgromadzeniu parafialnym postanowili przystąpić do budowy nowego kościoła „dla tych wiernych, którzy byli zmuszeni opuścić kościół pw. św. Jadwigi”. Rea-



Katedra pw. Św. Stanisława, Scranton, Pa. (fot. arch.)

lizując to postanowienie, niezależni w bardzo krótkim czasie pobudowali — bez zgody biskupa — własny skromny kościół tymczasowy w Chicago przy ul. Lubeck, w pobliżu kościoła pw. św. Jadwigi. Nowo wzniesiony obiekt sakralny pw. Wszystkich Świętych został w czerwcu 1895 roku poświęcony przez ks. A. Kozłowskiego, jako już wybranego przez wiernych proboszczem parafii niezależnej. Do parafii tej przyłączyło się 1000 spośród 1300 rodzin należących do parafii pw. św. Jadwigi. Już w sierpniu 1895 roku poświęcono kamień węgielny pod nowy obiekt sakralny. Chcąc zażegnać spór, biskup rzymskokatolicki z Chicago skłonny był uczestniczyć w tej uroczystości, lecz pod warunkiem przeproszenia go przez wiernych, przepisania na niego tytułu własności majątku parafialnego i wycofania przez wiernych sprawy złożonej w sądzie o zwrot ich pieniędzy z parafii pw. św. Jadwigi. Wierni nie przyjęli tych warunków, toteż parafia ich pozostała niezależną.

Ks. A. Kozłowski zdawał sobie sprawę z tego, że trwałość jego parafii, jak i innych parafii niezależnych — powstałych w wyniku podobnych sporów — polegała głównie na przywiązaniu wiernych do swego duszpasterza, Po śmierci duszpasterza lub

ciąg dalszy na str. 6

Z przygotowań „Ramowych wytycznych” Unii Utrechckiej i Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan

W roku 1988 kard. Jan Willebrands i przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, arcybiskup Marinus Kok, podjęli dialog zmierzający do ożywienia na nowo kontaktów między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołami starokatolickimi. Na początku chodziło głównie o sprawy praktyczne. I tak np. od wielu lat stosunki ekumeniczne między Unią Utrechcką a Kościołem rzymskokatolickim pogarszały się przez sposób, w jaki w przeszłości duchowni przechodzili do różnych narodowych Kościołów starokatolickich.

Kard. Edward Cassidy, po objęciu w roku 1990 urzędu przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, starał się poruszyć ten problem w kontaktach listownych z przewodniczącym Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej, arcybiskupem Antonim Janem Glazemakerem. W latach 1990-1995 odbyło się wiele spotkań przedstawicieli Unii Utrechckiej z msgr. Heinzem-Albertem Raemem z Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Stwarzały one okazję do poszukiwania dróg poprawienia obustronnych stosunków. Stopniowo po obu stronach narastała świadomość, że trzeba opracować wytyczne ramowe, które w sposób wiążący ustalałyby pewne sposoby działania w przypadku przejścia jakiegoś duchownego do innego Kościoła.

Projekt takiego działania przybrał konkretny kształt w maju 1996 roku, gdy stało się możliwe omówienie całego zakresu tego problemu na wspólnej kon-

ferencji w Utrechcie (Holandia). Delegacjom przewodniczyli: po stronie starokatolickiej — arcybiskup Antoni Jan Glazemaker, a po stronie rzymskokatolickiej — biskup Bredy, Marcin Muskens. W następnych miesiącach skoncentrowano się na tym, aby podsumować rezultaty spotkania w Utrechcie i opracować projekt umowy, którą mogłyby podpisać obie strony.

Rezultatem tych starań są publikowane niżej „Ramowe wytyczne uzgodnione pomiędzy Unią Utrechcką i Papieską Radą ds. Jedności Chrześcijan”. Zostały one podpisane przez kard. Edwarda Cassidy'ego (październik 1996 r.) i przez arcybiskupa Antoniego Jana Glazemaker'a (listopad 1996 r.). Na początku grudnia 1996 r. tekst ten został przesłany wszystkim Kościołom starokatolickim Unii Utrechckiej i odpowiednim, rzymskokatolickim Konferencjom Episkopatu — dotyczy to następujących krajów: Kanada, Niemcy, Francja, Holandia, Austria, Polska, Szwajcaria, Czechy i USA.

Jak napisano w pkt. 5 dokumentu, do kompetencji narodowych Konferencji Episkopatów obu Kościołów należy obecnie ocena „Ramowych wytycznych” i zbadanie, na ile mogą być one przydatne w specyficznych warunkach danego kraju. Wytyczne te wejdą w życie, jeśli zostaną ratyfikowane przez oba Kościoły w wyżej wymienionych krajach, ewentualnie przy dodaniu własnych, krajowych przepisów wykonawczych.

Heinz-Albert Raem

Ramowe wytyczne uzgodnione pomiędzy Unią Utrechcką a Papieską Radą ds. Jedności Chrześcijan

1. Preambuła

W ubiegłych latach przechodzenie duchownych [do innego Kościoła] znacznie pogorszyło stosunki pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim a Unią Utrechcką. Sytuacja taka jest — z ekumenicznego punktu widzenia — wyzwaniem dla obu Kościołów. Ten problem można przewyczyć tylko w taki sposób, gdy obie strony rozpoczną szczerą rozmowę, nacechowaną uczciwą wolą nawrócenia i pojednania.

Niniejsze ramowe wytyczne zamierzają stworzyć uregulowania, które umożliwią — w sposób ekumenicznie w pełni odpowiedzialny — przejście duchownych [do innego Kościoła].

2. Poprawa wzajemnej komunikacji

Warunkiem ekumenicznie odpowiedzialnego działania jest uprzednie wzajemne komunikowanie się. Toteż należy dążyć do porozumienia w sprawie regularnej wymiany informacji pomiędzy osobami odpowiedzialnymi, kierownictwa kościelnego — tak na płaszczyźnie każdego kraju, jak i [na poziomie] międzynarodowym — we wszystkich sprawach interesujących obie strony. Taka wymiana informacji jest skutecznym sposobem stworzenia klimatu, w którym może wzrastać owocna współpraca. Komunikacja i odpowiedzialna współpraca jest wymagana zwłaszcza w przypadku przechodzenia duchownego z jednego Kościoła do drugiego.

3. Przejście duchownych

Przechodzenie duchownych [do innego Kościoła] stwarza problemy dla obu stron i jest to [dla nich] równie bolesne, gdy duchowny nie jest w stanie dotrzymać przyrzeczeń złożonych przy swoich święceniach, i mimo konsekwencji kościelno-prawnych, przechodzi do innego Kościoła. Z drugiej strony należy respektować decyzję sumienia jednostki, która często następuje po długich, wewnętrznych rozterkach.

Z tego wynika dla obu stron zobowiązanie do współpracy w przypadku przejścia duchownego, aby ograniczyć związane z przejściem obciążenia dla parafii, powstrzymać wszelkie formy prozelityzmu, i w ten sposób zapobiec w przyszłości pogorszeniu się stosunków ekumenicznych.

W toku poprawy wzajemnych stosunków, Przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej, jak i Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan uzgadniają następujące wytyczne ramowe:

4. Ramowe wytyczne

4.1. Właściwe władze diecezjalne informują się wzajemnie przed postanowieniem o przyjęciu duchownego.

4.2. Po przyjęciu duchownego należy zachować okres karencji (co najmniej 3 miesiące). Ten czas przejściowy służy studium teologii, liturgii i praktyki (Praxis) pastoralnej Kościoła, do którego duchowny pragnie przejść. Ponadto zaleca się, aby czas przejściowy wykorzystać do praktycznych (Praktikum) zajęć pastoralnych, które jednak nie obejmują sprawowania Eucharystii i udzielania wszelkich innych sakramentów.

4.3. Do kompetencji osób odpowiedzialnych na poziomie kierownictwa kościelnego każdego kraju, należy opracowanie postanowień regulujących finansowe zabezpieczenia duchownych w okresie karencji.

4.4. Duchowny przechodzący [do innego Kościoła] nie zostanie ustanowiony na terytorium tej parafii (tych parafii), w której (których) był on dotąd czynny.

5. Wprowadzenie w życie wytycznych ramowych

5.1. Niniejsze wytyczne ramowe zostaną przekazane przez Przewodniczącego Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej wszystkim Kościołom członkowskim Unii Utrechckiej, jak i przez Przewodniczącego Rady ds. Jedności Chrześcijan — Konferencjom Episkopatów Kościoła rzymskokatolickiego odpowiednich krajów.

5.2. Biskup (zwierzchnik) każdego Kościoła członkowskiego Unii Utrechckiej, jak i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Kościoła rzymskokatolickiego odpowiedniego kraju nawiążą kontakty, aby zbadać, na ile ramowe wytyczne wymagają własnych krajowych przepisów wykonawczych albo uzupełnień.

5.3. Kościoły członkowskie Unii Utrechckiej, jak i Konferencje Episkopatu Kościoła rzymskokatolickiego, aprobują — zgodnie ze swymi własnymi statutami — ramowe wytyczne oraz narodowe przepisy wykonawcze i uzupełnienia.

5.4. Ramowe wytyczne — wraz z narodowymi przepisami wykonawczymi i uzupełnieniami — wchodzi w życie, dla każdego kraju, po aprobacie przez właściwe organy obu stron.

6. Przyszłe stosunki

Ramowe wytyczne zamierzają otworzyć drogę, stworzyć nowe zaufanie, aby na tej podstawie omawiać ze sobą także inne, interesujące obie strony, problemy pastoralne i teologiczne.

Watykan, dnia 29. października 1996

Kardynał Edward Idris Cassidy

Przewodniczący Papieskiej Rady

ds. Jedności Chrześcijan

Utrecht, dnia 11. listopada 1996

Arcybiskup Antonius Jan Glazemaker

Przewodniczący Międz. Konferencji

Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej



Historia PNKK w USA i Kanadzie

ciąg dalszy ze str. 4

zmiany jego przekonań często następował powrót na łono Kościoła rzymskokatolickiego, bądź też przejście do innej wspólnoty wyznaniowej. W tej sytuacji niezależni w Chicago wraz z ks. A. Kozłowskiem stanęli w obliczu problemu sformułowania własnego programu religijno-społecznego. Ks. A. Kozłowski zaczął się kontaktować z innymi polskimi parafiami niezależnymi. Po konsolidacji części tych parafii zwró-



Katedra pw. Matki Boskiej Różańcowej w Buffalo, N.Y. (fot. arch.)

cono się o radę i pomoc do biskupów starokatolickich zjednoczonych w Unii Utrechckiej, którzy doradzali niezależnym, aby się zjednoczyli w autonomiczną wspólnotę, uznającą naukę i ustrój Kościołów starokatolickich. Z rady tej skorzystano. W dniu 1 maja 1897 roku zgromadzili się w Chicago przedstawiciele części parafii niezależnych, którzy uzgodnili między sobą tekst konstytucji kościelnej. Z jej treścią, we wszystkich istotnych punktach, zgodzili się biskupi starokatolicki. Nowa wspólnota przyjęła nazwę: Diecezja Polskokatolicka w Chicago; najczęściej jednak używano nazwy: Kościół Polskokatolicki.

W dniu 7 maja 1897 roku w Chicago odbył się I Synod Kościoła polskokatolickiego, na którym uchwalono wymienioną konstytucję Kościoła oraz dokonano wyboru biskupa. Został nim ks. A. Kozłowski. Nadanie elektowi sakry biskupiej nastąpiło w dniu 21 listopada 1897 roku w kościele starokatolickim w Bernie w Szwajcarii. Konsekratorem był bp Eduard Herzog

(1841-1924), współkonsekratorami zaś arcybp Gerardus Gul i bp Theodor Weber. Zapoczątkowanie przez bpa A. Kozłowskiego hierarchii kościelnej dla parafii niezależnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej stało się możliwe po uprzednim uznaniu przez niego **Deklaracji Utrechckiej z 1889 roku**. Z tą chwilą bp A. Kozłowski stał się członkiem Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich, a reprezentowana przez niego wspólnota, występująca pod nazwą **Kościół polskokatolicki** weszła do rodziny Kościołów starokatolickich zjednoczonych w Unii Utrechckiej. Była to więc pierwsza polonijna diecezja Kościoła Starokatolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Kościół ten liczył podówczas około 30 tys. wiernych.

Po śmierci bpa A. Kozłowskiego (14 stycznia 1907) ośrodek chicagowski przestał istnieć jako samodzielna grupa. Część parafii czasowo przeszła pod jurysdykcję bpa S. Kamińskiego w Buffalo, większość zaś zjednoczyła się z ośrodkiem scrantońskim. Formalne zjednoczenie obu ośrodków nastąpiło na wspólnej konferencji odbytej pod przewodnictwem elekta F. Hodura w Nowym Jorku w dniu 7 sierpnia 1907 roku.

Niezależny ośrodek kościelny w Buffalo — Kościół Polskokatolicki w Ameryce Północnej

Niezależny ośrodek kościelny w Buffalo genezą swą sięga nieporozumień licznie przybyłych do tej miejscowości Polaków z ks. Janem Pitassem (1844-1913), który sprzeciwiał się budowie nowego kościoła i erygowaniu drugiej parafii polskiej. Wierni zdecydowali się na zorganizowanie parafii niezależnej w Buffalo, gdy w dniu 2 lutego 1895 roku, czyli w święto Matki Boskiej Gromnicznej, zdążając do kościoła z gromnicami, zostali rozpędzeni przez policję. Pierwsze nabożeństwo dla niezależnych odprawił ks. F. Kołaszewski (8 sierpnia 1895) pod namiotem. On też doradził komitetowi parafialnemu sprowadzenie na swego proboszcza ks. S. Kamińskiego z Freeland, Pa. Ks. S. Kamiński objął parafię w kwietniu 1896 roku, a już we wrześniu tegoż roku zwołano do Buffalo zjazd przedstawicieli niezależnych parafii, w którym uczestniczyło około 50 delegatów. Zgromadzenie to, nazywane niekiedy przez grupę buffalowską synodem, wybrało ks. S. Kamińskiego na biskupa, co praktycznie oznaczało uformowanie się kolejnego niezależnego ośrodka kościelnego z siedzibą w Buffalo. Wobec niemożności otrzymania sakry biskupiej z rąk biskupów starokatolickich zjednoczonych w Unii Utrechckiej, elekt S. Kamiński przyjął ją z rąk bpa René Vilatte'a (1854-1929) w dniu 20 marca 1898 roku w katedrze pw. Matki Boskiej Różańcowej w Buffalo. Obaj wymienieni biskupi nie pozostawali w łączności z biskupami starokatolickimi i reprezentowanymi przez nich Kościołami.

Ośrodek kościelny w Buffalo, noszący nazwę: **Kościół Polskokatolicki w Ameryce Północnej** bądź też **Kościół Niezależny w Ameryce Północnej**, nie zdołał sformułować konstruktywnego programu religijno-społecznego i nie odegrał poważniejszej

roli w utrwaleniu ruchu niezależnego. Ustępował ośrodkowi chicagowskiemu także pod względem ilościowym. W 1902 r. ośrodek w Buffalo liczył około 35 tys. wiernych skupionych w 14 parafiach, nad którymi opiekę duszpasterską sprawowało 13 duchownych. Po śmierci bpa S. Kamińskiego (19 września 1911) jego parafie przyłączyły się do uformowanego już wówczas ośrodka w Scranton.

Niezależny ośrodek kościelny w Scranton — Polski Narodowy Kościół Katolicki

Ośrodek w Scranton powstał najpóźniej. Genezą swą sięga niepokojów w najstarszej parafii polskiej pw. Najświętszego Serca Jezusa i Maryi w Scranton, powstałej w 1885 roku. W latach 1892-1896 proboszczem tej parafii był ks. Ryszard Aust, wikariuszem zaś od kwietnia 1893 roku do października 1894 roku — świeżo przybyły z Polski i po kilku miesiącach wyświęcony kapłan (19 stycznia 1893) Franciszek Hodur.

Wiernym parafii w Scranton początkowo szło o wgląd w fundusze parafialne. Wybrali więc spośród siebie komisję rewizyjną, która miała przeprowadzić kontrolę gospodarczej działalności ks. R. Austa. Kiedy jednak komisja udała się do ks. R. Austa, ten wyrzucił przybyłych za drzwi, a następnie zaczął z amboiny znieważać wiernych, grożąc „użyciem pięści”. W tej sytuacji udano się do biskupa, któremu „przedstawiono pokornie” petycję, aby uporządkował zaniedbaną parafię, gdyż inaczej może dojść do „rozlewu krwi”. Lekceważące potraktowanie przez biskupa próśby delegacji doprowadziło do ostrego konfliktu.

Wtedy właśnie zrodziła się myśl budowy nowego kościoła, przy czym w pierwotnych zamierzeniach miał to być Kościół rzymskokatolicki dla Polaków. Biskup ordynariusz wyraził nawet zgodę na tę budowę i przyrzekł, iż dokona poświęcenia kamienia węgielnego. Gdy obok starego kościoła w Scranton stanęły fundamenty nowej świątyni, Rada Parafialna zwróciła się do bpa Williama O'Hary z prośbą, by — zgodnie z przyrzeczeniem — dokonał poświęcenia kamienia węgielnego i wyznaczył proboszcza. Wtedy bpa William O'Hara oświadczył: „przepiszcie (...) na mnie (kościół — uwaga W.W.), a poświęćcie fundamenty i dam księdza”. Te słowa bpa W. O'Hary skierowały scrantonian na nową drogę. Część z nich zwróciła się o poradę do ks. F. Hodura, ówczesnego proboszcza rzymskokatolickiej parafii pw. Św. Trójcy w Nanticoke, który doradził im, by nadal kontynuowali budowę kościoła. Własność tego kościoła ma spoczywać w rękach wiernych, a jeśli „w żaden sposób biskup nie ustąpi, (...) Bóg wskaże drogę wyjścia”.

Budowa nowego obiektu sakralnego postępować szybko. Pomyślano o duszpasterzu. Sporód trzech kandydatów: ks. Bronisława Iwanowskiego z Priceburga, ks. Andrzeja Zychowicza z Glen Lyon i ks. Franciszka Hodura z Nanticoke, na proboszcza wybrano tego ostatniego. Decyzja w tej sprawie zapadła na zgromadzeniu parafialnym w dniu 14 marca 1897 roku i z tą datą nastąpiło objęcie nowej parafii przez ks. F. Hodura.

W dniu 20 marca 1897 roku zgromadzenie parafialne w Scranton uchwaliło kilka podstawowych zasad, które nazwano ustawami parafii pw. św. Stanisława. Początkowo obowiązywały one tylko parafię pw. św. Stanisława w Scranton, później zostały rozwinięte i weszły w skład Konstytucji PNKK. W odnośnej uchwale zgromadzenia parafialnego czytamy m.in.: „Na większą cześć Boga w Trójcy Jedynej, ku uczczeniu Najświętszej Maryi Panny i św. Stanisława, patrona, zbudowaliśmy nowy polski kościół, by w nim gromadził się lud u stóp Przedwiecznego, czerpał światło wiary i miłości, które są fundamentem żywota na tym świecie i w wieczności; by zaś ten przybytek Boży wzniesiony za grosz ciężko zapracowany nie przeszedł w obce ręce, lecz służył swemu celowi i pozostał jako pamiątka dla dzieci i wnuków obecnego pokolenia i był świadectwem wiary ludu polskiego w Ameryce, postanawiamy wszyscy którzyśmy się przyczynili do zbudowania tej świątyni, co następuje:

— kościół ma być inkorporowany jako Kościół Polskokatolicki (sic!) pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika na imię i własność parafii św. Stanisława w Scranton, Pa. Opiekunami majątku mają być wybrani przez parafię członkowie (...).”

Warto zwrócić uwagę, że w początkowym okresie wszystkie trzy omawiane niezależne ośrodki kościelne używały nazwy Kościół Polskokatolicki. Ks. F. Hodur już w pierwszym numerze „Straży” (1897) określił się jako „proboszcz Kościoła Polskokatolickiego w Scranton”. Określenia tego używał często w apelach i artykułach, zamieszczanych na łamach wymienionego czasopisma. Nazwę „Polski Narodowy Kościół Katolicki” w całym Kościele przyjęto na podstawie postanowienia II Synodu Generalnego w Scranton (25-27 września 1909).

Poświęcenia nowo wzniesionego kościoła w Scranton dokonał ks. F. Hodur w dniu 4 lipca 1897 roku. Wierząc w dobrą wolę Kurii Rzymskiej scrantonianie postanowili udać się do papieża o arbitraż, gdyż — poza buntem przeciwko ks. R. Austowi — w swoich zamierzeniach nie widzieli niczego, co mogłoby naruszyć depozyt wiary katolickiej.

W styczniu 1898 roku wyjechała z Ameryki delegacja na czele z ks. F. Hodurem, która miała wręczyć papieżowi Leonowi XIII petycję, podpisaną przez około 5000 osób. W dokumencie zawarto prośbę bardziej uświadomionej „części narodu polskiego w Ameryce” o przeprowadzenie „pewnych reform w zarządzie Kościoła”, odnoszących się do parafii polskich. Scrantonianie prosili o:

— „przedstawiciela Polaka w gremium biskupów Stanów Zjednoczonych, który byłby zarazem pośrednikiem między ludem polskim, Stolicą Apostolską, a biskupami amerykańskimi i orędownikiem spraw tego ludu; — zgodę na unarodowienie własności kościelnych, tj. by majątki kościołów polskich były zapisane w sądach na delegatów wybranych przez parafię; — przyznanie ludowi tych praw, które ma w Europie tzw. kollator, czyli patron, a mianowicie, by przy obsadzaniu probostwa biskup zwracał się do wiernych o zgodę na obsadę danego księdza;

ciąg dalszy na str. 8



Pierwszy Biskup Ksiądz Franciszek Hodur, Organizator Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (1886-1953)



Ksiądz Biskup Leon Grochowski, wybrany Pierwszym Biskupem PNKK w r. 1949 (1886-1966)

żowski (jako przedstawiciel administratora PNKK), celem zapoznania biskupów starokatolickich z sytuacją religijną, w jakiej znajdują się Polacy osiedleni w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przedstawiony biskupom starokatolickim memoriał (wraz z petycjami kilku parafii) miał ich przekonać o konieczności udzielenia sakry biskupiej ks. F. Hodurowi. Zabiegi te nie odniosły pożądanego skutku, gdyż biskupi starokatolicki nie podzielali poglądu wspólnoty scrantońskiej, co do potrzeby ustanowienia drugiego biskupa starokatolickiego w USA. Również późniejszy zabieg u starokatolików, nb. przy poparciu bpa A. Kozłowskiego (w lutym 1900) skończył się fiaskiem.

W związku z nieziszczeniem się nadziei, które wiązano z memoriałem przedstawionym w Rzymie, ogłoszeniem ekskomuniki, fiaskiem pertraktacji mających na celu pojednanie ks. F. Hodura i skupionych wokół niego wiernych z biskupem rzymskokatolickim oraz odmową biskupów starokatolickich w sprawie nadania ks. F. Hodurowi sakry biskupiej, scrantonianie zdecydowali się na przekształcenie niezależnego ruchu religijnego w autonomiczny Kościół. Formalna i skuteczna uchwała w tej sprawie zapadła na I Synodzie w Scranton, odbytym w dniach 6-8 września 1904 roku. W Synodzie tym uczestniczyło 146 delegatów, w tym 12 duchownych ośrodka scrantońskiego z ks. F. Hodurem na czele, 2 przedstawiciele duchowieństwa Kościoła starokatolickiego z siedzibą biskupią w Chicago: ks. Tadeusz Jakimowicz i ks. Antoni Przeorski (obaj z Chicago) oraz ks. Franciszek Bończak (1881-1967) z Passaic, (N.J.), związany początkowo z ośrodkiem chicagowskim. Wkrótce po I Synodzie ks. F. Bończak wraz ze swą parafią w Passaic przeszedł pod jurysdykcję PNKK. Na Synodzie byli obecni także przedstawiciele 14 grup Związku Narodowego Polskiego i 6 innych świeckich towarzystw polonijnych.



Seminarium Duchowne im. Savonaroli w Scranton, Pa., (fot. arch.)

zają zarazem swe gorące uczucia i przywiązanie do Starego Kraju.

Czas działał na korzyść elekta F. Hodura, który wybrał się do Europy na VII Międzynarodowy Kongres Starokatolików, odbywających się w Hadze w dniach 3-5 września 1907 roku. Do Hagi przybył on dopiero w ostatnim dniu Kongresu. Praktycznie, decyzje odnoszące się do starokatolików polskich w USA zapadły już na sesji MKBS w dniu 2 września 1907 roku. Na sesji tej, jako pierwszy punkt obrad, stanęła sprawa Kościoła Starokatolickiego w Ameryce, przy czym chodziło z jednej strony o konsekrację ks. Jana Franciszka Tichego na biskupa nowo utworzonej diecezji z siedzibą biskupią w Cleveland, w stanie Ohio, z drugiej zaś o ponowne obsadzenie stolicy biskupiej w Chicago, wakuujące na skutek śmierci bpa A. Kozłowskiego dnia 14 stycznia 1907 roku. Biskupi zostali poinformowani, że chaos powstały w Diecezji Starokatolickiej w Chicago „nareszcie skończył się i po tym, kiedy dwóch kandydatów na stanowisko biskupa wycofało się (tj. ks. Kazimierz Rosicki i ks. Jan Tomaszewski — uwaga W.W.) wszyscy zgodzili się na wybór ks. Hodura, proboszcza parafii w Scranton, Pa., który przed kilku laty (we wrześniu 1904 roku — uwaga W.W.) został wybrany biskupem przez kilka niezależnych parafii polskich”. O elekcji F. Hodurze oraz o jego sprawie — czytamy w protokole MKBS z 2 września 1907 roku — „dalsze informacje na podstawie dokumentów przedstawił biskup E. Herzog, przy czym został przedstawiony akt

ciąg dalszy na str. 15

Wnętrze katedry pw. Matki Boskiej Różańcowej w Buffalo (for. arch.)



Historia PNKK w USA i Kanadzie

ciąg dalszy ze str. 7

— prowadzenie administracji finansowej kościoła przez ludzi z łona parafian wybranych, a przez księdza uznanych”.

Memoriał kończył się wzruszającą deklaracją scrantonian, że poza wysuniętymi postulatami, które „nie dotyczą (...) dogmatów wiary ani ustroju św. Rzymskokatolickiego Kościoła”, poddają się oni z całym zaufaniem kierownictwu św. Matki Kościoła, zbudowanego na opoce Piotrowej, przyrzekają żyć i umierać jako wierni wyznawcy jedynie prawdziwego zgromadzenia Jezusowego na ziemi”.

Po powrocie z Rzymu starano się podtrzymywać wiernych na duchu i przekonywać, że ich petycja zostanie załatwiona pomyślnie. Nadzieje te okazały się płonne. Odpowiedź pisemna była negatywna. Przyszła ona jesienią 1898 roku, za pośrednictwem arcybpa Sebastiana Martinello, delegata papieskiego w Waszyngtonie. Na zwołanym zgromadzeniu parafialnym w dniu 18 września 1898 ro-

ku, w którym uczestniczyło 400 osób, scrantonianie jednomyślnie postanowili nie wracać pod jurysdykcję biskupów rzymskokatolickich. Następnym razem decyzją była klątwą rzucona na ks. F. Hodura w dniu 29 września 1898 roku przez bpa Michaela Johna Hobana z upoważnienia i autorytetu ordynariusza bpa W. O'Hary.

Ks. F. Hodur był świadom tego, że młody ruch religijny, któremu przewodzi, będzie miał szanse szerszego rozwoju, jeżeli na jego czele stanie duchowny z sakrą biskupią. Jak powiedziano, w USA działali już dwaj inni biskupi niezależni: A. Kozłowski i S. Kamiński, którzy początkowo byli bardzo negatywnie nastawieni do ośrodka scrantońskiego. Ks. F. Hodur uważał ich za zdrajców sprawy polskiej, szczególnie zaś krytykował bpa A. Kozłowskiego za zbratanie się ze starokatolikami o poglądach proniemieckich. Jednakże nie przeszkodziło to ks. F. Hodurowi i jego zwolennikom w podjęciu próby bezpośredniego nawiązania kontaktów z biskupami starokatolickimi w Europie Zachodniej. W styczniu 1899 roku udał się do Holandii ks. Franciszek W.E. Bła-

Chociaż Synod ten nie doprowadził do zjednoczenia istniejących trzech ośrodków (Chicago, Buffalo i Scranton), to jednak odegrał istotną rolę w życiu młodej wspólnoty kościelnej. Ukonstytuował się na nim formalnie PNKK, w skład którego weszły rozproszone dotąd niezależne parafie polskie (z wyjątkiem parafii pozostających pod jurysdykcją biskupów A. Kozłowskiego i S. Kamińskiego). Do Synodu parafie te nie były związane ze sobą więzami formalnymi. W czasie obrad synodalnych uznano, że więź z Kościołem rzymskokatolickim została zerwana całkowicie. Odrzucono dogmaty Vaticanum I o uniwersalnej jurysdykcji biskupa rzymskiego i jego nieomylności w sprawach wiary i moralności, dokonano wyboru biskupa, którym został ks. F. Hodur, Rady Kościoła (składającej się z sześciu duchownych i sześciu osób świeckich) oraz uchwalono Konstytucję Kościoła. Postulowano: utworzenie jednej administracji kościelnej, przyjęcie jednej konstytucji, którą uchwalili I Synod PNKK oraz „większe zespolenie się w pracy narodowej”. Uchwalono rezolucję, w której zebrani, podkreślając swą lojalność wobec przybranej ojczyzny — Stanów Zjednoczonych, wyra-



Polski Narodowy Kościół

Katolicki w Polsce



Delegaci I Synodu PNKK w Polsce (Warszawa, 27-29 czerwca 1929 r.) — fot. arch.

Bp Franciszek Hodur od samego początku myślał o zorganizowaniu PNKK w Polsce. Problem ten podniósł już w roku 1900, w korespondencji z biskupami starokatolickimi, przy okazji ubiegania się o nadanie sakry biskupiej. W uzasadnieniu swej prośby pisał: „Z uwagi na to, że chcemy nasz Kościół zachować także w przyszłości i idee nasze szerzyć nie tylko tu, w Ameryce, ale także w naszym Starym Kraju, dlatego pragniemy mieć biskupów z sukcesją apostołską, którzy mogliby kształcić księży i nauczycieli dla nieszczęśliwego ludu”.

W tym celu Organizator PNKK przyjeżdżał do Galicji w latach 1910-1914. Jednak bardziej systematyczne i skuteczne zajęcie się tą sprawą mogło nastąpić dopiero po ugruntowaniu się fundamentów PNKK w USA i odzyskaniu niepodległości przez Polskę.

Podczas obrad III Synodu Generalnego w Chicago (1-9 grudnia 1914 r.) ks. Franciszek Bończak (w latach 1922-1927 pierwszy biskup Diecezji Misyjnej PNKK w Polsce) wyraził nadzieję, że idea tego Kościoła „zostanie przeniesiona do Polski, gdzie po zakończeniu krwawych zapasów potrzeba będzie dobrej i światłej rady, zjednoczonego czynu ludzi, oraz dobrych — lud rozumiejących — kapłanów”. On też wystąpił na Synodzie z apelem, aby „każdy członek parafii narodowej płacił stały podatek na rzecz niesienia pomocy Ojczyźnie”.

Z myślą o rozpoczęciu działalności misyjnej PNKK w kraju ojczystym, władze kościelne w Scranton wydelegowały do Polski ks. Bronisława Krupskiego (1881-1914), ówczesnego proboszcza w Baltimore. Rada Główna PNKK i Polsko-Narodowa „Spójnia” upoważniły delegata z USA do zajęcia się w Polsce także akcją charytatywną, którą objęto osoby najuboższe. Ks. B. Krupski przebywał na terenie Mało-

polski, głównie we Lwowie, Krakowie i Rzeszowie, gdzie spopularyzował idee PNKK. W dniu 29 marca 1920 roku delegat przybył do Departamentu Wyznań Ministerstwa WRIOP i na pytanie, czy Rząd uzna wyznanie, do którego należy, to jest wyznanie polskie starokatolickie, otrzymał odpowiedź, że uznanie tego wyznania może nastąpić wyłącznie w drodze ustawodawczej”.

W lipcu 1920 r. do Polski przyjechał bp Franciszek Hodur, który odprawił w Krakowie pierwsze nabożeństwo w języku polskim (45 lat przed rzymskokatolickim Soborem Watykańskim II). Po powrocie do Ameryki oświadczył: „Krótki mój pobyt w Polsce utwierdził mnie w przekonaniu, że w Ojczyźnie zamorskiej powstanie wcześniej czy później Polski Narodowy Kościół (...)”.

W sierpniu 1922 roku bp F. Hodur — w porozumieniu z Radą Główną PNKK — powierzył kierownictwo misji w Polsce elektowi F. Bończakowi, który we wrześniu tegoż roku osiadł na stałe w Krakowie. Dnia 14 grudnia 1922 roku skierował on pismo do nowo wybranego wówczas prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza (1865-1922), w którym m.in. przedstawił sytuację Kościoła, podkreślając, że tysiące wiernych „pozbawionych posług religijnych z bolesnym wyrzutem patrzą na rząd, który od półtora roku ignoruje liczne podania o legalizację (...) Kościoła”.

Bp F. Bończak założył w roku 1923 pismo pt. „Polska Odrodzona”, które propagowało idee Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. Zorganizował też Seminarium Duchowne w Krakowie, przy ul. Madalińskiego 10. Praca misyjna PNKK w Polsce — mimo braku legalizacji — szybko przyniosła znakomite rezultaty. W grudniu 1927 roku PNKK w Polsce liczył około 50 000 wiernych, skupionych

w 22 parafiach. Na łamach „Roli Bożej” elekt F. Bończak pisał: Gdyby PNKK w Polsce posiadał legalizację, to „w kilku dniach powstałoby tutaj kilkadziesiąt parafii narodowych. W niektórych miejscowościach całe parafie rzymskokatolickie przeszłyby do Narodowego Kościoła”. Nic więc dziwnego, że Rada Naczelna PNKK podejmowała liczne próby zalegalizowania Kościoła. W dniu 21 kwietnia 1928 roku władze PNKK przekazały na ręce marszałka Sejmu specjalną odezwę, prosząc Sejm o wydanie „ustawy ramowej o legalizacji nowych wyznań, której projekt złożył Rząd (...) Sejmowi do załatwienia”.

Po wyjeździe bpa F. Bończaka z Polski, Kościołem kierował trzyosobowy Zarząd, który doprowadził do zwołania I Synodu w Warszawie, w dniach od 27 do 29 czerwca 1928 roku. Synod uchwalił Konstytucję PNKK w Polsce, wybrał Naczelną Radę Kościoła, Sąd Kościelny i Komisję Rewizyjną. Na zwierzchnika Kościoła Synod powołał bpa Leona Grochowskiego, ordynariusza diecezji chicagowskiej. Jednak bp Leon Grochowski nigdy nie objął tej funkcji.

Dzięki poparciu bpa F. Hodura, sakrę biskupią otrzymał ks. Władysław Marcin Faron (1891-1965). Niestety, nie był to dobry wybór. Już dnia 2 września 1931 roku, na tzw. zjeździe krakowskim doszło w Kościele do rozłamu, który trwał aż do lutego 1948 roku. Taka sytuacja znacznie utrudniała pracę misyjną PNKK w Polsce.

W listopadzie 1931 roku do Polski przybył ks. Józef Padewski (1891-1951), który otrzymał zadanie ponownej konsolidacji duchowieństwa i wiernych. Formalnie ks. J. Padewski był początkowo pomocnikiem bpa L. Grochowskiego (ordynariusza PNKK w Polsce) z tytułem delegata. Na sesji Rady Kościoła, która odbyła się w styczniu 1933 roku w Warszawie,

pod przewodnictwem bpa F. Hodura, ks. J. Padewski został powołany na stanowisko przewodniczącego Rady Kościoła i administratora PNKK w Polsce. Na II Synodzie w Warszawie, w dniach od 17 do 19 czerwca 1935 roku, ks. J. Padewski został wybrany na biskupa, a w dniu 26 sierpnia 1936 roku otrzymał sakrę biskupią w Scranton.

Według oficjalnych informacji, w lipcu 1939 roku PNKK w Polsce liczył podobno ponad 100 000 wiernych, skupionych w 52 parafiach i 12 filiach parafialnych, w których opiekę duszpasterską sprawowało 52 księży. W szczególnie ciężkiej sytuacji znalazł się PNKK w latach II wojny światowej. Okupant postanowił zlikwidować wszystkie Kościoła i wyznania, które w II Rzeczypospolitej nie uzyskały uznania prawnego. Kościół poniósł dotkliwe straty. Wielu księży osadzono w obozach koncentracyjnych, (ogółem PNKK stracił 28 procent księży), a świątynie palono lub burzono. Poważnym ciosem dla PNKK w Polsce było aresztowanie na początku września 1942 roku bpa J. Padewskiego, którego początkowo osadzono w więzieniu Montelupich w Krakowie, a następnie wywieziono do obozu w Tittmoning (Górna Bawaria). Po 18 miesiącach — w ramach wymiany jeńców wojennych — bp J. Padewski został uwolniony, a w marcu 1944 roku dotarł do USA.

Po zakończeniu wojny, ogólnopolski zjazd duchowieństwa, który odbył się w Warszawie w dniach od 26 do 27 czerwca 1945 roku „pod przewodnictwem najstarszego wiekiem i kapłaństwem” ks. Józefa Kwolka (1894-1969), dokonał wyboru nowej Rady Kościoła, która w dniu 14 września 1945 roku skiero-

ciąg dalszy na str. 12

Delegaci II Synodu PNKK w Polsce (Warszawa, 17-19 czerwca 1935 r.) — fot. arch.





Polski Narodowy Kościół

Katolicki w Polsce



Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w RP i Ordynariusz Diecezji Warszawskiej Bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański

ciąg dalszy ze str. 11

wała do Departamentu Wyznań Ministerstwa Administracji Publicznej prośbę o prawne uznanie Kościoła. Decyzja o uznaniu PNKK zapadła w dniu 1 lutego 1946 roku. W piśmie Ministra Administracji Publicznej skierowanym do Rady PNKK w Warszawie, stwierdzono, że „Ministerstwo Administracji Publicznej uznaje na zasadzie art. 116 Konstytucji z 17 marca 1921 r. Polski Narodowy Kościół Katolicki za publicznoprawny związek religijny”.

W dniu 20 lutego 1946 roku powrócił do kraju bp J. Padewski. Duchowieństwo i wierni z ogromną energią przystąpili do pracy misyjnej. Jednak pomimo uznania Kościoła, nie ustały prześladowania. Władze komunistyczne aresztowały zwierzchnika Kościoła, bpa J. Padewskiego, który w dniu 10 maja 1951 roku zmarł zamęczony w więzieniu, przy ul. Rakowieckiej. W dniu 22 stycznia 1951 roku kierownictwo w Kościele objęło Tymczasowe Kolegium Rządzące.

Na ogólnopolskim zjeździe duchowieństwa, który odbył się w dniu 15 lutego 1951 roku w Warszawie, postanowiono zwołać Synod i uchwalono autokefalizację Kościoła w Polsce. Kilka miesięcy później, 11 września 1951 roku zmieniono nazwę Kościoła (PNKK) na Kościół Polskokatolicki. Powołano również Kurię Biskupią ze stałą siedzibą w Warszawie. Wikariuszem Generalnym został wówczas ks. Julian Pękala (1904-1972) — ówczesny proboszcz parafii warszawskiej, przy ul. Szwoleżerów 4.

W dniach od 8 do 11 grudnia 1952 roku odbył się w Warszawie Synod. Po zakończeniu obrad synodalnych odbyła się konsekracja biskupów-elektów. Konsekratorami byli: bp Roman [Maria Jakub] Próchniewski (1872-1954), bp Wacław [Maria Bartłomiej] Przysiecki (1878-1961), obaj ze Starokatolickiego Kościoła Mariawitów oraz biskup tytularny Adam Jurgielewicz (1895-1959).

Następny, IV Synod (16-17 czerwca 1959) wybrał ks. Maksymilian Rodego na stanowisko biskupa ordynariusza Kościoła. Konsekracja elekta M. Rodego odbyła się w starokatolickiej katedrze pw. św. Gertrudy w Utrechcie w dniu 5 lipca 1959 roku. Konsekratorami byli: pierwszy biskup PNKK Leon Grochowski, arcybiskup Utrechtu Andreas Rinkel oraz bp Urs Kury ze Szwajcarii. IV Synod potwierdził jedność Kościoła Polskokatolickiego z PNKK w USA i Kanadzie „w świętej wierze katolickiej w oparciu o Pismo Święte i Tradycję oraz w oparciu o uchwały i naukę siedmiu Soborów powszechnych z tym, że oba Kościoły, tworząc faktyczną jedność dogmatyczną i liturgiczną mają własne i niezależne kierownictwo wybrane przez najwyższą władzę, tj. przez swoje Synody”. Tę jedność doktrynalną, a jednocześnie niezależność administracyjną potwierdziły następne Synody.

W okresie między czwartym a piątym Synodem, kiedy zwierzchnikiem Kościoła był bp Maksymilian Rode, Kościół przejawiał wielką aktywność, szczególnie na polu misyjnym i wydawniczym. Kościołowi przybyło wiele nowych parafii, w których pracę duszpasterską objęli młodzi księża, absolwenci Sekcji Teologii Starokatolickiej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie oraz Wyższego Seminarium Duchownego, ponownie reaktywowanego przez bpa M. Rodego w dniu 23 stycznia 1960 roku.

Na nadzwyczajnej sesji Rady Kościoła w dniu 29 października 1965 roku — przy współdziałaniu władz państwowych PRL — bp Maksymilian Rode został usunięty ze swego stanowiska, a ster rządów w Kościele objęło nowe Prezydium Rady Kościoła



Międzynarodowe Sympozjum Naukowe zorganizowane w Warszawie (5. XI. 1986 r.) z okazji 100 rocznicy urodzin Biskupa Leona Grochowskiego. Od lewej: Ordynariusz Diecezji Kanadyjskiej PNKK — bp Józef Niemiński, bp Wiktor Wysoczański (prezentuje Złoty Krzyż nadany przez Towarzystwo „Polonia” pośmiertnie bp. Leonowi Grochowskiemu); obok red. Mieczysław Grochowski

w składzie: bp J. Pękala — przewodniczący, ks. inf. T. Majewski — wiceprzewodniczący, ks. dziekan T. Gotówka — sekretarz. V Ogólnopolski Synod Kościoła, który odbył się w Warszawie w dniu 5 lipca 1966 roku, przyjął te zmiany do wiadomości i dokonał wyboru dwóch nowych biskupów: ks. inf. T. Majewskiego na ordynariusza diecezji warszawskiej i ks. dziekana F. Koca na ordynariusza diecezji wrocławskiej. Głównym konsekratorem obu elektów był bp Leon Grochowski.

Podczas obrad VI Synodu Ogólnopolskiego (15 maja 1975 r.) bpowi T. Majewskiemu powierzono funkcję zwierzchnika Kościoła, którą sprawował do 1994 roku. Na Synodzie Ogólnopolskim, który odbył się w dniach od 27 do 29 kwietnia 1987 roku, bp dr Wiktor Wysoczański został wybrany biskupem koadiutorem diecezji warszawskiej z prawem następstwa.

Od wielu lat oczekiwano na zmiany w Kościele, które zainicjował Synod Ogólnopolski, obradujący w dniu 27 czerwca 1995 roku w Warszawie-Konstancinie. Dokonał on reorganizacji życia Kościoła i prawa kościelnego, dostosowanego do nowych warunków ustrojowych oraz wybrał — przez aklamację, potwierdzoną w głosowaniu — nowego zwierzchnika Kościoła, bpa prof. dra hab. Wiktora Wysoczańskiego. Synod także postanowił, że bp Wiktor Wysoczański z końcem grudnia przejmie urząd ordynariusza diecezji warszawskiej. Uchwalone Prawo stwierdza, że najwyższą władzą w Ko-

ściele jest Synod Ogólnopolski, zwoływany co trzy lata. W okresie między synodami Kościołem kieruje Rada Synodalna oraz Kolegium Biskupów, do którego wchodzi wszyscy biskupi diecezjalni i pomocniczy. Na zewnątrz Kościół reprezentuje Zwierzchnik Kościoła, który jest jednocześnie koordynatorem jego pracy. Kościół podzielony jest na trzy diecezje: warszawską (ordynariusz — bp Wiktor Wysoczański), krakowsko-częstochowską (ordynariusz bp Jerzy Szotmiller) i wrocławską (ordynariusz — bp Wiesław Skołucki, bp pomocniczy — Zygmunt Koralewski). Ordynariusze poszczególnych diecezji zachowują autonomię w sprawowaniu swej władzy.

Od 27 listopada 1989 roku toczyły się prace nad projektem ustawy o stosunku państwa do Kościoła Polskokatolickiego. Projekt tej ustawy został przygotowany przez zespół rządowo-kościelny, a następnie stał się projektem poselskim. W roku 1995 Sejm uchwalił ustawę o stosunku państwa do Kościoła Polskokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 97 z 23 sierpnia 1995 r., poz. 482).

Zgodnie z art. 2 tej ustawy Kościół Polskokatolicki jest samodzielny i niezależny organizacyjnie od jakiegokolwiek zagranicznej władzy kościelnej i świeckiej, pozostając w jedności wiary i moralności z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie.

Katedra pw. Świętego Ducha przy ul. Szwoleżerów 4 w Warszawie



Studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie

Informator dla kandydatów na rok akademicki 1997/98

Jak co roku, przed młodzieżą staje problem, jakie wybrać studia i uczelnie. Proponujemy studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej (ChAT) w Warszawie.

ChAT jest państwową wyższą ekumeniczną uczelnią teologiczną. Kształci słuchaczy w zakresie nauk teologicznych i pedagogicznych, przygotowując pracowników duchownych i świeckich dla Kościołów chrześcijańskich. O przyjęcie mogą ubiegać się wszyscy absolwenci szkół średnich (świeccy i duchowni). Studenci otrzymują, tak jak w innych uczelniach, stypendium państwowe. ChAT jest uczelnią jednowydziałową. Obok studiów teologicznych oferuje studia w zakresie pedagogiki religijnej oraz studia licencjackie w zakresie pracy socjalnej. Można wybrać stacjonarną (dzienną) i uboczную formę studiów (studia żaoczne — płatne).

Magisterskie studia teologiczne

Studia trwają pięć lat (10 semestrów). Istnieją, zgodnie ze specyfiką wyznaniową, trzy sekcje: ewangelicka (protestancka), starokatolicka i prawosławna. Absolwenci otrzymują tytuł magistra — odpowiednio w zakresie teologii ewangelickiej, starokatolickiej lub prawosławnej.

Wyższe studia zawodowe w zakresie pedagogiki religijnej

Studia trwają trzy lata (6 semestrów) i są przeznaczone dla tych osób, które chciałyby podjąć pracę nauczycieli bądź wychowawców młodzieży. Po ukończeniu studiów licencjackich istnieje możliwość kontynuowania nauki w ChAT na dwuletnich uzupełniających studiach magisterskich w zakresie pedagogiki religijnej i społecznej.

Wyższe studia zawodowe na kierunku pedagogika w zakresie pracy socjalnej

Studia trwają trzy lata (6 semestrów). Absolwenci otrzymują tytuł zawodowy licencjata w zakresie pracy socjalnej, który daje równoprawne kwalifikacje z absolwentami uczelni świeckich, tj. umożliwia pracę w placówkach opieki społecznej, a także w administracji samorządowej i państwowej. Studia te mogą być interesujące m.in. dla kandydatów zajmujących się pracą diakonijną, wychowawczą, poradnictwem pastoralnym itp. Struktura studiów jest pomyślana pod kątem praktycznego prowadzenia pracy socjalnej i zarządzania placówkami socjalnymi. Po ukończeniu studiów licencjackich istnieje możliwość kontynuowania nauki w ChAT na dwuletnich uzupełniających studiach magisterskich bądź w innej wyższej uczelni o podobnym profilu kształcenia.

Tryb przyjęć na studia

Podstawą do przyjęcia na **magisterskie studia teologiczne** (w trybie stacjonarnym jak i zaocznym) są pozytywne wyniki egzaminów wstępnych.

Egzamin obejmuje:

- literaturę polską (pisemny),
- język obcy (pisemny; test),
- rozmowę kwalifikacyjną w zakresie elementów literatury polskiej oraz historii Polski i powszechnej. Jej integralną częścią jest refleksja kandydatów nad przeszłością i teraźniejszością własnej wspólnoty konfesyjnej.

Podstawą do przyjęcia na **wyższe studia zawodowe** jest rozmowa kwalifikacyjna. Jej zadaniem jest określenie predyspozycji kandydata do tego typu studiów oraz ogólna ocena przygotowania intelektualnego. W szczególności ocenie będzie podlegać ogólne przygotowanie humanistyczne, orientacja w zagadnieniach organizacyjnych i prawnych związanych z kierunkiem studiów oraz wiedza konfesyjna.

Kandydaci składają dokumenty do **20 czerwca 1997 r.** Podobnie jak w latach ubiegłych, kandydaci oprócz standardowych dokumentów (podanie — kwestionariusz kandydata o przyjęcie na studia, świadectwo dojrzałości (oryginał w przypadku studiów dziennych), wypis z dowodu osobistego i książeczki wojskowej lub kserokopia stron z adnotacjami, orzeczenie lekarskie dotyczące kształcenia i zawodu) muszą przedstawić pismo polecające ze swojego Kościoła. Opłatę egzaminacyjną (manipulacyjną w przypadku przyjęcia bez egzaminów wstępnych) ustala się na **40 zł**. Egzaminy wstępne odbędą się w dniach **30 czerwca — 1 lipca 1997 r.**

Rekrutacja jesienna — według powyższych zasad — odbędzie się w dniach 15-16 września 1997 r.

Duchowni — absolwenci Seminariów Duchownych lub Teologicznych (za wyjątkiem Kościołów: Ewangelicko-Methodystycznego, Chrześcijan Baptystów, Adwentystów Dnia Siódmego — zgodnie z ustawami wyznaniowymi ich wnioski będą rozpatrywane odrębnie) będą przyjmowani na II rok studiów w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. W trakcie studiów na II roku zobligowani są oni zdać te egzaminy z programu I roku ChAT, których nie składali w Seminarium.

Laureaci lub finaliści eliminacji centralnych wybranych olimpiad przedmiotowych (polonistycznej i historycznej) zwolnieni są z egzaminów wstępnych w całości, a pozostali w zakresie przedmiotów odpowiednich olimpiad, zgodnie z odrębną uchwałą Senatu.

O przyjęcie na studia w ChAT bez konieczności zdawania egzaminów wstępnych mają też prawo ubiegać się osoby, które zaliczyły minimum 1 rok studiów w innej uczelni. Rok studiów, jak też zakres przedmiotów (egzaminy i zaliczenia), które mogą być zaliczone w poczet studiów w ChAT ustala prorektor d/s studenckich po porównaniu indeksu kandydata z aktualnym programem studiów w ChAT.



Historia PNKK w USA i Kanadzie

ciąg dalszy ze str. 13

wyboru (ks.) Hodura, który miał miejsce dnia 25 lipca bieżącego roku (1907 — uwaga W.W.) jako następcy (bpa) Kozłowskiego dla Kościoła Narodowo-Polskiego Ameryki Północnej”.

Elektowi F. Hodurowi przed udzieleniem sakry postawiono następujące warunki:

„1. Podpisanie przez niego Deklaracji i Konwencji Utrechckiej z dnia 24 września 1889 roku;

2. Zobowiązanie się przy tym (przez niego) szczególnie do wypełnienia następujących punktów:

a) ścisłego trzymania się przez niego i jego duchownych Wyznania Wiary bliżej scharakteryzowanego w Deklaracji Utrechckiej;

b) nieudzielanie bez zgody Starokatolickiej Konferencji Biskupów żadnemu biskupowi konsekracji oraz nie wchodzenie w pełną wspólnotę kościelną z jakimkolwiek biskupem;

c) niewyświęcania na kapłana żadnego kandydata bez przekonania o jego dostatecznym przygotowaniu naukowym i moralnym”.

Na sesji MKBS w dniu 5 września 1907 roku wysłuchano informacji bpa E. Herzoga z przebiegu rozmów przeprowadzonych w dniu 4 września z elektą J.F. Tichym. W efekcie postanowiono „na razie konsekrować jednego biskupa dla Ameryki i to najpierw Hodura, jeśli zgodzi się on na postawione mu warunki”. Po przyjęciu tego postanowienia zaproszono obu elektów do udziału w posiedzeniu, na którym bp E. Herzog zakomunikował, że „obydwaj kandydaci osobiście czynią dobre wrażenie, ale (...) Franciszek Hodur faktycznie ma pierwszeństwo, ponieważ został wybrany zgodnie z przepisami przez duchownych i parafie zmarłego biskupa Kozłowskiego, z którym biskupi starokatolicki pozostawali w oficjalnych stosunkach”. Następnie bp E. Herzog przedstawił elektowi F. Hodurowi warunki ustalone na posiedzeniu MKBS w dniu 2 września, pod którymi może mu być udzielona sakra biskupia. Elekt F. Hodur „oświadczył pod przysięgą swoją zgodę na te warunki i poza tym pod przysięgą zapewnił, iż otrzymał katolickie święcenia na subdiakona, diakona i kapłana”.

Uroczystość nadania sakry biskupiej elektowi F. Hodurowi odbyła się w dniu 29 września 1907 roku w starokatolickiej katedrze pw. św. Gertrudy w Utrechcie. Konsekratorem był Gerardus Gul,

Dokument Konsekracji Pierwszego Biskupa

Instrumentum consecrationis
Reverendissimi Domini FRANCISCI HODUR
in Episcopum.

In nomine sanctissimae et individuae Trinitatis. Amen.

Anno Domini MDCCCXCVII, Archiepiscopus sui decime quinde, Dominus NIKK post Pentecosten, die XXIX mensis Septembris, Illustrissimus et Reverendissimus Dominus GERARDUS GUL, Archiepiscopus Ultrajectensis, THAJECTI AD RIJNUM in Ecclesia parochiali Sanctae GERTRUDI dedicata, intra Missarum solemniam in Episcopum rationarium Ecclesiae Polesiae Nationalis Catholicae in Federativa Statibus Americae Septentrionalis Reverendissimum Dominum FRANCISCUM HODUR, Pastorem SCRANTONIS, in Synodo dictae Ecclesiae in Episcopum electum, juxta ritum a Pontificali Romano prescriptum, ordinavit et consecravit, assistentibus Illustrissimis Dominis:

JACOBO JOHANNI van THIEL, Theologiae Doctore, Episcopo Harlemensi, et NICOLAO BARTHOLOMEO PETRO SPIT, Episcopo Deventerensi.

Electus tamen predicti Reverendissimi Domini FRANCISCI HODUR in Episcopum intelligit Eter et distincte atque consecrationis solemnitatem in Ecclesia lecta fuerit.

Acta sunt haec in praesentibus loco, anno, mense et die supra dictis, praesentibus illidem testibus infra scriptis:

The image shows a handwritten document with several signatures in dark ink. At the bottom center, there is a circular seal or stamp, likely the official seal of the consecrating bishop, Gerardus Gul. The text is written in a cursive script, consistent with the printed text above it.

arcybiskup Utrechtu, współkonsekratorami zaś: Johannes Jacobus van Thiel, biskup Haarlemu oraz Nicolas Bartholomeus Petrus Spit, biskup Deventeru.

W ten właśnie sposób PNKK został włączony w europejski nurt starokatolicyzmu. Stało się to możliwe — jak już powiedziano — dopiero po przystąpieniu bpa H. Hodura do *Umowy Biskupów Starokatolickich zjednoczonych w Unii Utrechckiej* i uznaniu przez niego zasad zawartych w *Deklaracji Utrechckiej* i uznaniu przez niego zasad zawartych w *Deklaracji Utrechckiej* z dnia 24 września 1889 roku. W myśl artykułów 1-2 wymienionej *Umowy Kościoła kierowane i reprezentowane przez biskupów zjednoczonych w Unii Utrechckiej pozostawia*

ciąg dalszy na str. 16

rodzina

MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Spółeczne Towarzystwo Polskich Katolików, Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji i administracji: ul. Czardasza 16/18, 02-169 Warszawa, tel. 846-72-74. Wpłaty na prenumeratę nie przyjmujemy. Cena prenumeraty: 1 półroczna — 5 zł 40 gr. Warunki prenumeraty: 1) w miastach, w których znajdują się Oddziały Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. Nr konta bankowego: PBK S.A. XIII O. W-wa Nr 370044-16551. — Prenumerata w tych oddziałach. 2) osoby zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Terminy przyjmowania prenumeraty: od dnia 10 listopada na 1 półroczną oraz cały rok następną; do dnia 5-go każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych. Druk: Zakład Poligraficzny Instytutu Wydawniczego im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, ul. Czardasza 16/18. Zam. 26/97.



Historia PNKK w USA

i Kanadzie

ciąg dalszy ze str. 15

stają ze sobą w pełnej wspólnocie kościelnej, podstawą zaś wspólnoty biskupów i ich Kościołów jest wspólne opowiedzenie się za *Utrechcką Deklaracją Wiary* z 24 września 1889 roku i **wspólna im katolickość urzędu i kultu**.

Wytoczony na I Synodzie Generalnym w Scranton (1904) program reiiigijno-społeczny został pogłębiony i rozwinięty na kolejnych Synodach, które utrwaliły zarazem demokratyczny charakter PNKK. W zakresie ustroju kościelnego nawiązano do norm starego, niepodzielnego Kościoła. Przejawiło się to zwłaszcza w przywróceniu starokościelnej zasady udziału wiernych w Synodach, a także w zagwarantowaniu wpływu wiernych na życie ogólnokościelne poprzez przedstawicielstwo w Radzie Kościoła. Na szczelbu parafialnym wprowadzono zasady demokracji bezpośredniej i szerokiej autonomii w sprawach majątkowych.

Dążąc do nadania Kościołowi narodowemu polskiego charakteru, obok wprowadzenia w 1900 roku do liturgii języka polskiego, Synod Nadzwyczajny, odbyty w Scranton (21-30 sierpnia 1906) ustanowił dwa święta, a mianowicie: Święto Bratniej Miłości (obchodzone w drugą niedzielę miesiąca września) i Święto Ubogich Pasterzy (obchodzone w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu).

Stadium formowania się PNKK pod względem organizacyjnym kończy IV Synod Generalny. Odtąd Kościół wchodzi w najbardziej dynamiczny okres rozwoju i zaczyna poważnie konkurować z Kościołem rzymskokatolickim. Po zjednoczeniu się Diecezji Starokatolickiej w Chicago z ośrodkiem scrantonskim oraz po przejściu pod jurysdykcję bpa H. Hodura niezależnego ośrodka w Buffalo, „Polski Narodowy Kościół stał się jedynym reprezentantem polskiego niezależnego ruchu religijnego w Stanach Zjednoczonych o wyraźnie określonej strukturze organizacyjnej i ustalonych normach współżycia wewnętrznego”.

V Synod Generalny w Scranton (15-16 lipca 1924) dokonał podziału obszaru działalności duszpastersko-misyjnej, erygując trzy diecezje polskie i jedną litewską dla Litwinów pozostających pod jurysdykcją PNKK. Tak powstały: diecezja środkowo-zachodnia z siedzibą w Scranton; diecezja wschodnia z siedzibą w Chicopee; diecezja w Polsce z siedzibą w Krakowie i Diecezja Litewskiego Kościoła Narodowego z siedzibą w Scranton. Dodajmy, że poza Litwinami z PNKK związały się także inne grupy etniczne: Słowacy, Czesi i Chorwaci. Pierwszym biskupem Litwinów był ks. Jan Gritenas. Po jego śmierci (w grudniu 1928) parafie litewskie znalazły się pod bezpośrednią jurysdykcją biskupów PNKK.

V Synod wybrał czterech biskupów: ks. Walentego Gawrychowskiego (1870-1934), ks. Franciszka Bończaka (1881-1967), ks. Leona Grochowskiego (1886-1969) oraz wymienionego już ks. Jana Gritenasa (1884-1928). Sakry biskupiej wszystkim czterem elektom udzielił bp F. Hodur sam w dniu 17 sierpnia

1924 roku w kościele pw. św. Stanisława w Scranton. W czasie późniejszym liczba diecezji wzrosła. W 1926 roku erygowano diecezję zachodnią z siedzibą w Chicago, w 1928 roku zaś — diecezję Buffalo-Pittsburgh z siedzibą w Buffalo, a w 1968 roku erygowano diecezję kanadyjską z siedzibą w Toronto.

Bp F. Hodur wprowadzając w 1901 roku język polski do liturgii, nazwał go skarbem, najpiękniejszym językiem w całej Słowiańszczyźnie. Ten głęboki szacunek dla języka polskiego znalazł swe odbicie w Konstytucji PNKK oraz w programowym dokumencie — **Jedenaśtu Wielkich Zasadach** (1923) — co miało wówczas znaczenie prestiżowe, podnosiło bowiem wartość języka ojczyznego wśród imigrantów. Jednakże z czasem PNKK stanął wobec poważnego problemu, gdyż stara generacja Polaków, żyjących na obczyźnie, zaczęła wymierać. Kolejne generacje: dzieci, wnuki i prawnuki dawnych emigrantów polskich wnoszą do Kościoła zmiany poprzez język, którym się posługują, a także aspiracje i wzory kultury, co odnosi się zarówno do wiernych, jak i duchowieństwa. Toteż w 1958 roku wprowadzono do Kościoła języka angielski, jako pomocniczy, a od 1961 roku przyjęła się w całym Kościele praktyka odprawiania Mszy św. w obu językach. PNKK w coraz większym stopniu staje się wspólnotą religijną o charakterze uniwersalnym, obejmującą wszystkich ludzi. Kościół znajduje się obecnie w punkcie zwrotnym swej działalności.

Czas polskiej emigracji do USA z lat między końcem XIX wieku a pierwszą wojną światową należy już do przeszłości. Młodsze pokolenia nie zapominają wprawdzie o polskim pochodzeniu swych przodków i świadomie je akcentują, jednak nie mniej świadomie przyznają się do kraju, w którym się urodziły, i który jest ich ojczyzną. Ten naturalny i uzasadniony rozwój można zauważyć na przykładzie udziału w nabożeństwach: jest on większy w anglojęzycznych niż w polskich. Tendencja ta ciągle przybiera na sile. Jej skutkiem jest, że „nasi amerykańscy współwyznawcy poszukują swej — jak dziś się często określa — tożsamości, w stopniu coraz większym w swej przynależności starokatolickiej, a nie w polskim pochodzeniu narodowym”.

(Z *Postawia* bp. prof. dr. hab. W. Wysoczańskiego do *Kościół Starokatolicki* U. Kury'ego)



Wydawnictwa PNKK — fot. arch. z 1957 r.